

Kypracowanie p. t.

Diński Antoni
3 kl II B.
Dnia 30 III 46r

"Jak odbywała się nauka za czasów okupacji."

Skoro tylko zaświtało, przebudziłem się i spojrzałem na horyzont przypominając sobie pierwszą dzień szkoły. Dzień zapowiadał się pogodny, a słońce piekło, rzucając swe promienie na wszystkie strony świata. Wkrótce się wyszedłem i usłyszałem huk, który wzmagał się na zachodzie. Nie odrazu domyśliłem się, że to są bomby nieprzyjacielskie, które spadły na twierdzę Modlin.

Cały miesiąc chodziłem jak bez życia, słysząc wciąż huk armat, które z każdym dniem dawały się słyszeć coraz bliżej.

Noc była pogodna, a lekki wiatr powiewał swobodnie, wyszedłem i usłyszałem głos Niemca, który z karabinem w ręku podszedł do mnie mówiąc: „Polnyś soldat” a za parę minut zobaczyłem masę Niemców. Po zdobyciu Modlina i po zaprowadzeniu swego porządku, Niemcy oświadczyli, że możemy chodzić do szkoły, ucząc się też języka niemieckiego. Szkoła nasza trwała tylko dwa tygodnie, dlatego że Niemcy przyłączyli nasze terytorium do Prusji.

Przez dwa lata nie uczęszczałem do szkoły, lecz ulotka, którą znalazłem pobudziła we mnie nadzieję istnienia państwa Polskiego. Nie namyślając się długo, udałem się za granicę do Generalnej Gubernii i tam zapisalem się do szkoły.

Od tej pory co dzień rano przekradałem się przez granicę, narażając swe życie na wiele niebezpieczeństw,

2

które mi było pewne na każdym kroku przekroczonej granicy. Ale pewnego razu idąc już ze szkoły usłyszałem strzał i gwizd kulki, która upadła niedaleko mnie. Na chwile usłyszałem gwizdka i obejrawszy się za siebie zobaczyłem Niemca. Wielki strach ogarnął mnie i w żaden sposób nie mogłem się opanować. Dopiero po pewnym czasie odzyskawszy przytomność, pomasażowałem w stronę Niemca. Podszedłszy do niego, zobaczyłem jego groźną twarz, która pragnęła pomścić się nad Polakiem. On zaś nie mówiąc nic uderzył mnie w twarz i głośno zakrzyknął:

„Raus, raus....”

Od tej pory uczylem się w domu i tylko od czasu do czasu przekradałem się przez granicę. W domu uczylem też swego brata i siostrę, oraz inne dzieci, które miały wielką chęć do nauki.

Tu również sagrażano mi niebezpieczeństwo, ponieważ Polakom nie zabraniano się uczyć, choć zlikwidować w nim ducha narodowego.

Mimo prześladowań okupanta część młodzieży polskiej uczyła się i wyszła na drogę szlachetnego życia.